

RAPORT STUDENCI ZAGRANICZNI W POLSCE 2013

Dzięki indywidualnym wysiłkom i coraz lepszej koordynacji interesów promocyjnych uczelni, mimo braku prawdziwego centralnego wsparcia systemowego, rośnie dynamicznie liczba studentów zagranicznych na polskich uczelniach. W roku akademickim 2000/01 studiowało w Polsce 6177 studentów z zagranicy. W roku 2012/13 było ich już ponad 29 tysięcy. Nadal jednak, proporcjonalnie, najmniej w Unii Europejskiej.

**Study
in POLAND**



Studenci zagraniczni
z Akademii Leona
Kozłowski

for. archiwum ALK

RAPORT STUDENCI ZAGRANICZNI

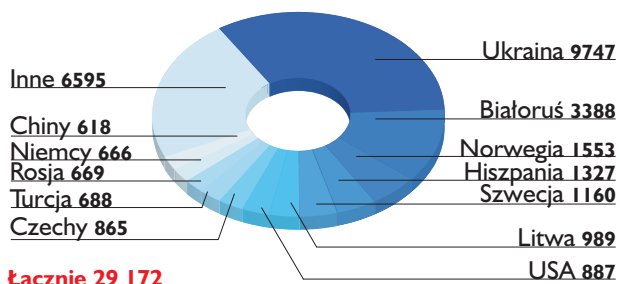
W

fot. archiwum ALK

W STRONĘ MASY KRYTYCZNEJ

W Polsce studiuje w tej chwili 29 172 studentów zagranicznych ze 142 krajów, czyli o ponad 4 tysiące więcej niż w roku ubiegłym (wzrost o prawie 17%!). Stanowią oni 1,74% ogółu studentów w naszym kraju. To nie tylko znacząco mniej niż w najwyżej rozwiniętych krajach Zachodu czy w Chinach, ale też mniej niż u naszych sąsiadów: w Czechach, Słowacji, Słowenii, Litwie, Łotwie, Estonii, na Węgrzech a nawet w Bułgarii i Rumunii.

Studenci obcokrajowcy w Polsce w roku akademickim 2012/13



Polska jest, obok Chorwacji, najmniej umiędzynarodowionym krajem Unii Europejskiej i jednym z najsłabiej umiędzynarodowionych w OECD. Należy podkreślić stopniową poprawę współczynnika obecności studentów zagranicznych na polskich uczelniach, jako że jeszcze sześć lat temu stanowili oni zaledwie 0,6% wszystkich studentów. Zauważyć trzeba jednak również, że z roku na rok spada liczba studentów w Polsce; w roku akademickim 2012/2013 studiowało u nas ogółem 1.675.815 osób – o ponad 60 tysięcy mniej niż w roku poprzedzającym.

Najwięcej studentów zagranicznych przyjeżdża na polskie uczelnie z **Ukrainy (9747)** i **Białorusi (3388)**. Następni w kolejności są **Norwedzy (1553)**, **Hiszpanie (1327)** i **Szwedzi (1160)**.

Prawie co trzeci student zagraniczny studiuje w Polsce kierunku związane z medycyną, co czwarty kierunku ekonomiczne i biznesowe, ponad 16% z nich kierunku społeczne, prawie 13% kierunku techniczne, a co dziesiąty – kierunku humanistyczne.

W porównaniu ze średnią światową, w Polsce jest **niewiele studentów z Azji** – tylko 618 Chińczyków, 468 Tajwańczyków, 217 Hindusów, 209 Wietnamczyków i 201 Malezyjczyków. Niepokoi, że – wbrew światowemu trendowi – ich liczba w Polsce uległa stagnacji. Za to szybko przybywa u nas studentów z Ukrainy – od 2005 roku ich liczba wzrosła ponad pięciokrotnie! Polska wyprzedziła Niemcy pod względem liczby studiujących tam Ukraińców i stała się drugim, po Rosji, najczęściej wybieranym, przez

Raport Fundacji Edukacyjnej
Perspektywy Studenci zagraniczni
w Polsce 2013 opublikowany
został w październiku br.

Raport oparty jest na
niepublikowanych danych GUS
za rok akademicki 2012/2013,
badaniu własnym Fundacji
Edukacyjnej Perspektywy, a także na
danych OECD, UNESCO
i Eurostatu za rok 2010,
IIE za rok 2011 i DAAD 2013.



nich krajem studiów. Od 2005 roku potroiła się liczba studentów z Białorusi.

Trendy 2013

W ostatnich latach obserwujemy zjawisko „ukrainizacji” niektórych polskich uczelni tudzież całego systemu. Od roku 2005 liczba studentów z Ukrainy w Polsce wzrosła prawie pięciokrotnie. W Niemczech na przykład – drugiej po Rosji najważniejszej destynacji dla studentów z Ukrainy – w tym czasie ich liczba spadła. W roku akademickim 2012/2013 na polskich uczelniach studiowało 9747 Ukraińców – czyli prawie co trzeci student zagraniczny pochodził z tego kraju. Na wielu uczelniach w tej chwili studenci z Ukrainy stanowią największą i dominującą grupę narodowościową wśród studentów zagranicznych – czasem zaś wręcz jedyną. Tworzy się w związku z tą tendencją rodzaj „monokultury”

ukraińskiej na tych uczelniach i zachwiany zostaje postulat wielokulturowości wpisany w koncepcję „internacjonalizacji na miejscu” (*internationalisation at home*). Jakkolwiek spektakularny sukces oferty polskich uczelni na Ukrainie cieszy, to należy pamiętać, że dla uzyskania maksymalnej efektywności w budowaniu kultury internacjonalizacji na uczelniach należy dążyć do komponowania zróżnicowanej „mieszanki kulturowej” uwzględniającej odmienne *backgroundy* narodowe i kulturowe studentów obcokrajowców.

Oprócz dwóch głównych grup narodowościowych, które zdominowały polskie uczelnie – Ukraińców i Białorusinów, dynamicznie rośnie liczba studentów z Malesji, Arabii Saudyjskiej, Hiszpanii i Turcji. Warto zwrócić uwagę, że wśród studentów zagranicznych jest **coraz mniej osób polskiego pochodzenia** – ok. 16%, chociaż jeszcze 7 lat temu było ich po-

KRÓTKA HISTORIA INTERNACJONALIZACJI POLSKICH UCZELNI

Szkolnictwo wyższe zawsze było bardziej umiędzynarodowione niż inne sfery życia społecznego. Operowało bowiem w obszarze wymiany intelektualnej, której główną cechą jest przekraczanie granic – także tych narodowych.

Charakterystyczny jest przykład **Akademii Krakowskiej** – poprzedniczki Uniwersytetu Jagiellońskiego – najstarszej uczelni polskiej i jednej z najstarszych w Europie, która już w XVI wieku spełniała najwyższe z dzisiejszego punktu widzenia standardy internacjonalizacji. Według prof. Kaniewskiej 20 procent studentów Akademii pochodziło wówczas z zagranicy, co piąty jej student kontynuował studia poza granicami kraju.

Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego w obecnej postaci to jednak zjawisko nowe. Jest odpowiedzią na zmiany związane z postępującą globalizacją. Instytucje edukacyjne adaptują się do nowej sytuacji – otwierają się na studentów i pracowników naukowych z zagranicy, rozszerzają ofertę o programy obcojęzyczne, dostosowują do międzynarodowych standardów. Dzięki temu system szkolnictwa wyższego może stać się kompatybilny z obiegiem światowym, konkurować na międzynarodowym rynku edukacyjnym i skutecznie przygotowywać absolwentów do aktywności na globalnym rynku pracy. Otwarcie takie tworzy także niezwykle korzystne warunki dla rozwoju nauki. Kumulacja potencjału intelektualnego, potencjału kreatywności i innowacyjności przebiega w przekroju międzynarodowym i w takim też konkurencyjnym środowisku. Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego jest jednym z najważniejszych „przyspieszaczy” tego procesu.

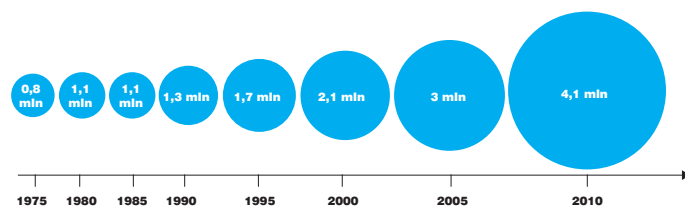
Na świecie proces internacjonalizacji szkolnictwa wyższego rozpoczął się wraz z dużymi migracjami studentów z Azji pod koniec lat 70-tych. Wielka Brytania, Australia i Stany Zjednoczone dzięki powszechności użycia języka angielskiego szybko stały się światowymi liderami internacjonalizacji. W Europie kontynentalnej proces ten rozpoczął się nieco później. Po roku 1989 ruchy związane z internacjonalizacją rozpoczęły się również w Polsce.

Czas pionierów

Pierwsze inicjatywy internacjonalizacyjne we współczesnym rozumieniu miały w Polsce miejsce w latach 90-tych. Dużo aktywności w zakresie umiędzynarodowienia dydaktyki wykazywały od początku uczelnie medyczne. Pierwsze programy dla studentów zagranicznych w języku angielskim ruszyły w 1993 roku na akademiach medycznych w Poznaniu i w Warszawie. Uczelniom medycznym, dzięki atrakcyjnej ofercie – wysokiej jakościowo i taniej w porównaniu ze studiami medycznymi oferowanymi przez inne kraje – udało się w krótkim czasie wyrobić dobrą markę na międzynarodowym rynku edukacyjnym i pozyskać dużą liczbę studentów zagranicznych.

W 1992 roku na **Politechnice Łódzkiej** uruchomiony został Międzynarodowy Wydział Inżynierii (*International Faculty of Engineering – IFE*), który w 1996 roku przekształcił się w **Centrum Kształcenia Międzynarodowego**. Nauczano tu od początku w językach obcych – angielskim i francuskim. Rok później ruszył pierwszy program anglojęzyczny na Wydziale Elektroniki i Techniki Informatycznych Politechniki Warszawskiej. W 1994 wystartowała

Wzrost liczby studentów zagranicznych na świecie w okresie 1975-2010.



Źródło Education at a Glance © OECD 2012

RAPORT STUDENCI ZAGRANICZNI W

na **AGH Międzynarodowa Szkoła Inżynierska** (*International School of Technology*), która po kilku latach przestała funkcjonować z powodów finansowych.

Z ważnych impulsów wspierających budowę kultury internacjonalizacji wspomnieć należy fakt, że w roku 1990 Polska przystąpiła do europejskiego programu **TEMPUS**. Wśród wymiernych korzyści znalazły się niebagatelne kwoty zainwestowane w mobilność studentów i pracowników uczelni, w zakup sprzętu dydaktycznego i komputerowego oraz liczbę zmodernizowanych lub nowopowstałych modułów, specjalności i programów nauczania obejmujących cały kierunek studiów – w języku angielskim lub o międzynarodowym sprofilowaniu. Ze środków programu TEMPUS powstały też na kilku uczelniach biura współpracy międzynarodowej. Trudno przecenić fakt, że często kontakty zagraniczne nawiązane w ramach tempusowej współpracy były pierwszymi takimi interakcjami, a wizyty w uczelniach partnerskich pierwszą okazją dla pracowników uczelnianej administracji do poznania jak funkcjonują europejskie uczelnie i jak się umiędzynarodawiają. Kompetencje i potencjał kontaktowy nabyty przy tej okazji niezwykle ułatwił wchodzenie polskich uczelni do obiegu międzynarodowego.

Kolejnym wielkim krokiem na drodze do internacjonalizacji szkolnictwa wyższego w Polsce, było włączenie się polskich uczelni do programu **Erasmus** w końcówce lat dziewięćdziesiątych. Pomijając już fakt, że jest to największy w historii świata program wspierający mobilność (!), warto podkreślić, że ważnym działaniem stymulującym internacjonalizację było zobligowanie polskich uczelni zainteresowanych uczestnictwem w programie Erasmus do stworzenia „*Deklaracji polityki w programie Erasmus*” (*European Policy Statement – EPS*). Dokument ten zawierać miał strategię współpracy europejskiej w ramach programu, ale w praktyce stał się czymś więcej – pierwszym dokumentem quasi strategicznym ujmującym cele uczelni w zakresie internacjonalizacji. Niezależnie od stopnia szczegółowości, dokumenty EPS stały się dla wielu uczelni pierwszym ćwiczeniem w strategicznym myśleniu o internacjonalizacji. Do dziś, co piąta uczelnia w Polsce nie ma żadnego innego dokumentu zawierającego postulaty związane z tą tematyką.

Podwaliny pod umiędzynarodowienie polskich uczelni zaczęły powstawać już w latach 90., ale internacjonalizacja – w sensie ilościowym – zapoczątkowała swój rozwój na dobre w pierwszych latach nowego wieku.

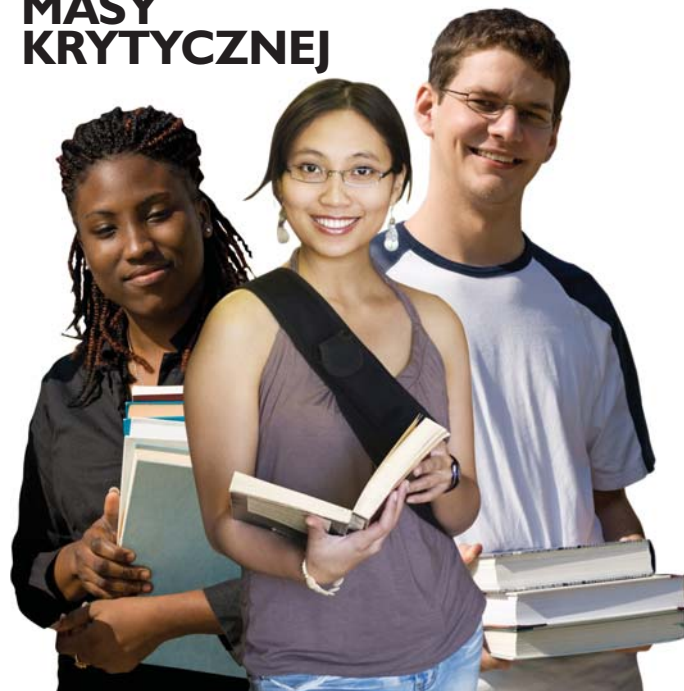
Ruch oddolny

Od początku był to ruch oddolny, generowany przez same, co bardziej świadome uczelnie. W teorii organizacji określa się to jako ruch typu *bottom-up*. Nie był wspierany przez struktury centralne ani też wpisany w całościową wizję rozwoju szkolnictwa wyższego. Wizji takiej – opisanej w dokumencie strategicznym – nie ma zresztą do dziś. Przez ostatnich 20 lat jedyne działania związane z umiędzynarodowieniem uczelni polska polityka publiczna podejmowała w związku z naciskiem z zewnątrz – koniecznością dostosowania systemu do wymogów Procesu Bolońskiego i powstającego Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Dość bezrefleksyjnie narzucano uczelniom bolońskie rozwiązania, nie dbając o ich rzeczywiste, głębokie rozumienie, czy też wpisanie ich we własną wizję rozwojową w tym zakresie. Pasywność tak prowadzonej polityki wobec szkolnictwa wyższego przyczyniła się wybitnie do upośledzenia rozwoju internacjonalizacji polskich uczelni.

Brak centralnej wizji wpłynął na powstanie trendu, który można określić jako „*dzika internacjonalizacja*”, czyli nastawiona głównie na pozyskiwanie studentów zagranicznych – w celach czysto merkantylnych. Najaktywniejsze okazywały się tutaj uczelnie niepubliczne. Uczelnie te częściowo prowadziły dość wyzyskową politykę rekrutacji dużej liczby często nieprzygotowanych do podjęcia stu-



W STRONĘ MASY KRYTYCZNEJ



nad 36%. Oznacza to, że studia w Polsce stają się faktycznie coraz bardziej międzynarodowe.

Ponad połowa wszystkich studentów zagranicznych w Polsce to kobiety (52,2%). Ich udział w mobilności akademickiej jest uwarunkowany również kulturowo – np. tylko co czwarty student z tradycyjnej Arabii Saudyjskiej studiujący w Polsce jest płci żeńskiej. Podobnie wygląda sytuacja ze studentami z Indii (24% to kobiety) i Turcji (23,5%). Najwyższy odsetek kobiet studiujących w Polsce dotyczy głównie Wschodu – Rosji (66,4%), Łotwy (65,8%), Kazachstanu (64,5%).

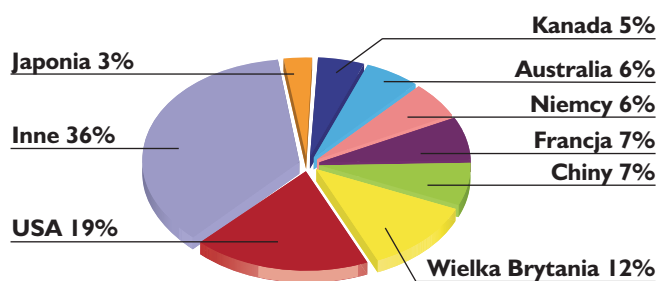
Proporcjonalnie najwięcej studentów zagranicznych studiuje na uczelniach medycznych, gdzie co 12-ty student pochodzi z zagranicy (wskaźnik umiędzynarodowienia tutaj to 8,58%). Dla porównania w uczelniach ekonomicznych studenci zagraniczni stanowią 2,08% ogółu studentów, w morskich – 2,56%, na uniwersytetach – już tylko 1,5% studentów, w uczelniach technicznych jeszcze mniej – 0,8%.

Warunkiem szerszej obecności studentów zagranicznych na polskich uczelniach jest stworzenie

dla nich oferty studiów prowadzonych w języku angielskim. Obecnie polskie uczelnie oferują 508 takich programów. Liczba wykładowców obcokrajowców zatrudnionych w Polsce jest niska i wykazuje niewielką tendencję wzrostową. W roku akad. 2012/13 było ich tutaj 1770, co stanowi wzrost o 4% w stosunku do roku 2007/08.

Efekt kuli śnieżnej

Aktywna internacjonalizacja dotyczy nadal niewielkiej, ale w ostatnim czasie szybko powiększającej się grupy polskich uczelni. Z ponad 400 istniejących uczelni aktywnych na tym polu jest około pięćdziesięciu – czyli nie więcej niż 12%. Tych naprawdę dobrze zinternacjonalizowanych jest powyżej 20. To one właśnie są prawdziwymi pionierami procesu umiędzynarodowienia w Polsce. Jeżeli internacjonalizację uznamy za swoego rodzaju innowację – to pionierzy, tudzież „innowatorzy”, stanowić będą – zgodnie z teorią rozprzestrzeniania się innowacji – około 2,5% polskich uczelni. To ta grupa uczelni najwcześniej zrozumiała potrzebę reagowania na zmiany związane z postępującą



Gdzie studiują studenci zagraniczni (2011)

Źródło: Atlas of Student Mobility, IIE 2012

globalizacją otoczenia i wypracowała strategię w tym zakresie.

Kolejna grupa uczelni aktywnych na polu umiędzynarodowienia, 13,5%, to tzw. „wczesni naśladowcy” (*early adopters*). Powiększająca się grupa uczelni przejmuje *know-how*, wprowadza prointernacjonalizacyjne rozwiązania i zaczyna działać aktywnie na międzynarodowym rynku edukacyjnym. Można uznać, że to właśnie na etapie „wczesnych naśladowców” znajduje się w tej chwili proces internacjonalizacji szkolnictwa wyższego w Polsce.

W ostatnich latach krajobraz szkolnictwa wyższego w obszarze umiędzynarodowienia zmienił się bardzo. Pewne rozwiązania wydają się już standardem – coraz powszechniejsze staje się zrozumienie wagi globalnego kontekstu funkcjonowania uczelni. Jednak według teorii rozprzestrzeniania się innowacji, dopiero gdy około 20% grupy celowej przyjmie innowację, to cała reszta adaptuje ją już łatwo. Następuje efekt „kuli śnieżnej”. Oznaczałoby to, że w przypadku polskiego szkolnictwa wyższego, aby innowacja, jaką jest internacjonalizacja, zaczęła się rozprzestrzeniać naprawdę dynamicznie, najpierw musiałaby ją przejąć grupa około 80 uczelni. Wydaje się, że system jest coraz bliższy uzyskania tej masy krytycznej.

Zmiany, zmiany...

Wobec braku decyzji o przyjęciu jakiegokolwiek strategii, największe, rzeczywiste zmiany legislacyjne przyniosła nowelizacja ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, wprowadzona w życie 1 października 2012 roku. Niektóre z tych zmian miały za zadanie, w opinii ustawodawcy, wesprzeć uczelnie w zakresie obszaru działań prointernacjonalizacyjnych.

Sztandarowym pomysłem mającym zwiększyć widoczność polskiej nauki w kontekście międzynarodowym był projekt wyłonienia tzw. Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (zwanych, zgodnie z polską wymową „knowami”). Miał to być pierwszy krok w kierunku stworzenia w Polsce uczelni flagowych wyróżniających się

Wybrane kraje o najwyższym współczynniku umiędzynarodowienia studiów.

L.p.	Nazwa kraju	Studenci zagraniczni w stosunku do studentów ogółem (%)
1	Australia	21,2
2	Wielka Brytania	16,0
3	Austria	15,4
4	Nowa Zelandia	14,2
5	Niemcy	9,6
6	Belgia	8,8
7	Dania	7,5
8	Szwecja	6,9
9	Kanada	6,6
10	Holandia	4,3
11	Finlandia	4,1

Źródło: Education at a Glance © OECD 2012, Wissenschaftswelten 2013

diów wyższych kandydatów z krajów ryzyka migracyjnego – m.in. Indii, Pakistanu czy Bangladeszu. Kandydaci Ci, w części przypadków, wykorzystywali drogę akademicką do przedostania się do Unii Europejskiej i porzucali studia już w trakcie pierwszego semestru. Trudno ocenić rozmiar tego zjawiska, ale w opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nigdy nie nabrało ono większego rozmachu, nie wyszło poza margines dużej polityki migracyjnej Polski. Niemniej przyczyniło się do uformowania w debacie publicznej figury fałszywego studenta zagranicznego z ambicjami migracyjnymi, która to figura wykorzystywana była do uzasadnienia braku udogodnień prawnych dla studentów i naukowców z zagranicy. I do powstania pewnej nieufności wobec idei internacjonalizacji w ogóle. Bardzo długo zajęło uwytknienie w debacie publicznej rzeczywistego sensu internacjonalizacji i jej potencjału proaktywnego.

W XXI wieku najlepsze polskie uczelnie zaczęły przedstawiać się na całościowo, strategiczne myślenie o internacjonalizacji. Siłą napędową tych przemian w większości przypadków byli przedstawiciele kadry akademickiej i administracyjnej, którzy mieli często na swoim koncie doświadczenia z uczelni zagranicznych i duże przekonanie do sensu umiędzynarodawiania procesu dydaktycznego i badań. Tak naprawdę to właśnie pasja, wysiłek i wielki upór tych jednostek przestawiały uczelnie, krok po kroku, na tory ku internacjonalizacji.

Podstawowym zagadnieniem było przygotowanie uczelni na przyjęcie studentów z zagranicy. Bo to od ich obecności tak naprawdę zaczyna się prawdziwe umiędzynarodowienie. A także tzw. *internationalisation at home* – tworzenie studentom na miejscu, bez wyjeżdżania z kraju, doświadczenia studiowania w warunkach międzynarodowych.

Najważniejszym postulatem stało się stworzenie oferty dla studentów z zagranicy. Liczba programów w języku angielskim rosła w skali Polski bardzo dynamicznie. Według danych Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, w roku 2007 polskie uczelnie oferowały ich już prawie 200, w roku 2010 ponad 300, a w 2013 – już ponad 500. Zaznaczmy jednak, że nie wszystkie te programy jednak w rzeczywistości są prowadzone.

Marketing zagraniczny

Oprócz przygotowania oferty i podstaw bytowych dla studentów obokrajowców, pojawiła się potrzeba rozwinięcia marketingu zagranicznego i aktywnego rekrutowania studentów i doktorantów z zagranicy. Był to zupełnie nowe wyzwanie dla uczelni. Praktycznie od zera trzeba było tworzyć stanowiska i jednostki dedykowane tej tematyce. Ich umiejscowienie w strukturze uczelni było bardzo zróżnicowane. Rozpoczął się również trudny proces profesjonalizacji kadry w tym zakresie. Uczelnie podejmowały w tym czasie samodzielne, pionierskie próby zaistnienia na międzynarodowym rynku edukacyjnym.

Ze względu na ograniczenia finansowe wkrótce pojawiła się potrzeba konsolidacji wysiłków. Pierwszą taką próbę podjęła Fundacja Edukacyjna Perspektywy, która od roku 2002 zaczęła organizować polskie narodowe stoiska promocyjne na targach rekrutacyjnych „Obrazowanie i Kariera” w Moskwie – w 2002, 2003 i 2004 roku, a w 2005 na targach „L'Étudiant” w Paryżu i „ChinaEducationExpo” w Pekinie.

W roku 2005 powstała pierwsza spójna koncepcja programu promocji polskiego szkolnictwa za granicą i biało-czerwone logo *Study in Poland*. Aż do roku 2007 działania w ramach tego projektu miały charakter doraźnych inicjatyw i finansowane były ze składkowego udziału w nich konkretnych zainteresowanych uczelni. Taka formuła uniemożliwiała jednak planowanie wydarzeń z wyprzedzeniem i wypracowanie długofalowej strategii promocji. Ograniczała możliwości podejmowania długoterminowych zobowiązań i rozwijania współpracy partnerskiej. W roku 2007 podpisane zostało Porozumienie pomiędzy Konfederacją Rektorów Akademickich Szkół Polskich a Fundacją



RAPORT STUDENCI ZAGRANICZNI

W



foto: archiwum ALK

KRÓTKA HISTORIA INTERNACJONALIZACJI POLSKICH UCZELNI

Edukacyjną Perspektywę tworzące bazę szerokiej, stabilnej współpracy. W czerwcu 2008 roku uruchomiono oficjalnie, z udziałem minister Barbary Kudryckiej, portal www.studyinpoland.pl.

W tym czasie powstaje również kilka regionalnych konsorcjów marketingowych mających na celu promocję ofert uczelni na niwie międzynarodowej. Pierwszym z nich był projekt *Teper Wrocław* – wspólne przedsięwzięcie wrocławskiego magistratu i początkowo trzech uczelni (Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Wrocławskiej i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu), stworzone z myślą o rekrutacji studentów z Ukrainy. Pierwszą „misję” na Ukrainie przeprowadzono w jego ramach w roku 2006.

Śladem Wrocławia poszły kolejne miasta i regiony. Projekt *Study in Warsaw* uruchomiony został w 2008 roku jako porozumienie Miasta St. Warszawy, Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich (KRUW) i Fundacji Edukacyjnej Perspektyw. W marcu 2008 wystartował portal www.studyinwarsaw.pl. Jesienią 2008 roku podobny dokument podpisali Prezydent miasta Krakowa i rektorzy 10 krakowskich uczelni akademickich. Inicjatorami były tutaj biura współpracy międzynarodowej czterech krakowskich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego i Akademii Górniczo-Hutniczej. Powstawały też dorywcze formacje regionalne związane z potrzebą wspólnego przedstawicielstwa na targach networkingowych, takich jak doroczne EAIE – *Study in Lodz*, *Study in Silesia*, *Study in Torun* etc. W 2009 roku powołany zostaje, z inicjatywy Uniwersytetu Gdańskiego, program *Study in Pomorskie*. W 2011 rusza również projekt lubelskiego magistratu *Study in Lublin*.

W pierwszym dziesięcioleciu nowego wieku dzięki wysiłkom i coraz lepszej koordynacji interesów promocyjnych uczelni, mimo braku centralnego wsparcia systemowego rośnie dynamicznie liczba studentów zagranicznych na polskich uczelniach. W roku 2012/13 było ich już ponad 29 tysięcy. ■

W STRONĘ MASY KRYTYCZNEJ

jakością badań naukowych i dydaktyki w skali Europy – jak pisano w założeniach do nowelizacji.

Jednak forma, w jakiej ostatecznie dokonano wyboru KNOW-ów, przez większość ekspertów oceniona została jako niegwarantująca poprawy percepcji jakości badawczej polskich uczelni w kontekście światowym. Należało prawdopodobnie pozostać przy koncepcji uczelni „flagowych” i nie rozdrabniać skromnych środków. Do pozytywów należy zaliczyć fakt, że wiele kryteriów oceny w konkursie na status KNOW opartych zostało na wskaźnikach międzynarodowej aktywności uczelni oraz to, że w proces selekcji zaangażowani byli eksperci zagraniczni. Podobnie stało się w przypadku parametryzacji przeprowadzanej przez KEJN.

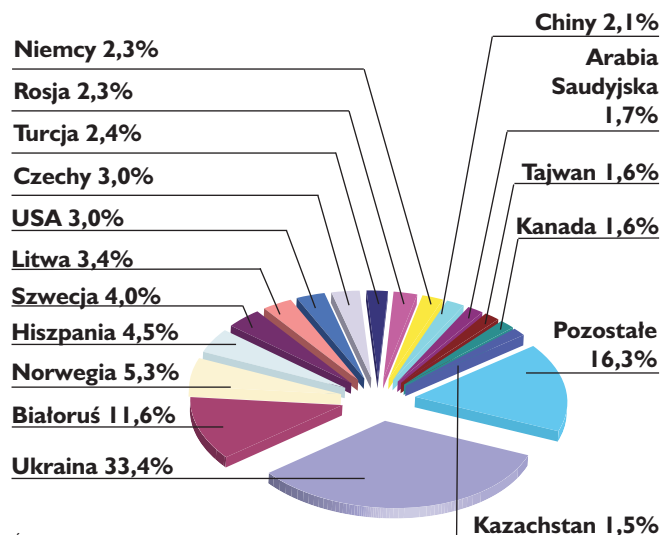
Głęboką zmianą dostosowującą system szkolnictwa wyższego w Polsce do wymogów Procesu Bolońskiego i budowania Europejskiej

Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego było wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji (w oparciu o system Europejskich Ram Kwalifikacji). Uczelnie obecnie już się w nie formalnie wpisały opisując szczegółowo efekty kształcenia w kategoriach zdobywanych na każdym poziomie umiejętności i kompetencji. Na ile było to działanie biurokratyczne, na ile zaczęły prawdziwej, pro jakościowej zmiany, na tym etapie trudno ocenić.

W nowelizacji ustawy odnajdziemy ponadto kilka innych, drobnych usprawnień prointernacjonalizacyjnych. Najważniejsze z nich to umiędzynarodowienie przewodu doktorskiego.

Znaczące zmiany szykują się natomiast w obszarze polityki migracyjnej wobec studentów zagranicznych. Ponad rok temu rząd przyjął dokument „*Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*”. Uzyskał on status dokumentu strategicznego. Po raz pierwszy

Studenci zagraniczni w Polsce z podziałem na kraje pochodzenia w roku 2012.



Źródło GUS

w sposób tak zdecydowany, w kontekście tak prominentnym, studentów zagranicznych uznano za grupę priorytetową, której obecność należy wzmocnić stwarzając pakiet preferencyjnych rozwiązań w zakresie pobytu i pracy na terytorium RP. Mówi się tam, że: *zagraniczni studenci stanowią dla Polski niezwykle ważną grupę imigrantów, która w naturalny sposób, dzięki nauce na polskich uczelniach, zyskuje zasadniczy kapitał wiedzy i potencjał integracyjny, który może zostać wykorzystany w wypadku ich dalszego pobytu w Polsce po zakończeniu edukacji. Dlatego też wprowadzone powinny być działania wspierające i promujące pozostawanie w naszym kraju cudzoziemskich absolwentów polskich uczelni.*

Dokument ten stał się podstawą nowej Ustawy o cudzoziemcach, która ma wejść w życie 1 stycznia 2014 roku. Cudzoziemcy, którzy kontynuują studia na drugim lub kolejnym roku, otrzymają zezwolenie na pobyt czasowy na okres 2 lat, a nie jak do tej pory na rok.

Przedłużono też o 3 miesiące zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony w celu odbywania studiów (do tej pory udzielane było na jeden rok). Są to rozwiązania postępowe – także w skali Europy.

W ostatnim czasie obserwujemy również pozytywną zmianę w debacie publicznej nt. internacjonalizacji szkolnictwa wyższego.

O umiędzynarodowieniu zaczyna się mówić na salonach. Fakt, że wątek studentów zagranicznych pojawił się w wypowiedziach Prezydenta RP **Bronisława Komorowskiego** podczas jego pierwszej wizyty w Chinach w grudniu 2010 roku, a potem podczas inauguracji roku akademickiego w Collegium Civitas i Akademii Leona Koźmińskiego (*musimy mieć w sobie siłę i zdolność przyciągania studentów spoza Polski*), świadczy o tym, że tematyka ta przebiła się w końcu do najwyższych gremiów politycznych decydentów. Wymiana studentów i naukowców stała się również jednym z tematów wizyty premiera **Donalda Tuska** w RPA w październiku 2013 r. Ostatnio zaś PSL ogłosiło dokument „PSL. Pakiet stymulacyjny – nasz dekalog”, w którym założono spełnienie postulatu obecności 500 tys. studentów zagranicznych na polskich uczelniach do 2020 roku.

Czego nam brakuje?

Na poziomie państwa brakuje strategii w zakresie nie tylko umiędzynarodowienia, ale w ogóle rozwoju szkolnictwa wyższego.

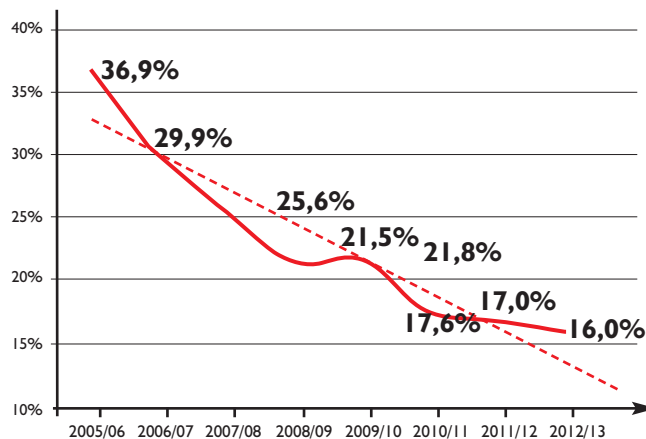
Brakuje też wyspecjalizowanej agencji wspierającej wielopłaszczyznowo wymianę akademicką,

promocję marki polskiego szkolnictwa wyższego i budowanie kultury internacjonalizacji na uczelniach wzorem światowych rozwiązań – niemieckiego DAAD, francuskiego Campus France, czy holenderskiego NUFFIC. Jej koncepcje pojawiły się w projektach strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, a wcześniej, jeszcze w roku 2007, w dokumencie programu *Study in Poland* pt. „*Jak promować polskie uczelnie za granicą?*”. W czerwcu 2008 roku Zgromadzenie Plenarne KRASP podjęło specjalną uchwałę w tym zakresie. Było też wiele akronimów dla postulowanej instytucji: PAWA – Polska Agencja Wymiany Akademickiej, KAWA – Krajowa..., a nawet NAWA – Narodowa.... Niewiele z tej twórczości nazwotwórczej jak dotąd wynikło. MNiSW w oficjalnych oświadczeniach powoływało się na rok 2013, potem na 2016 jako na rok uruchomienia takiej agencji, potem zamilkło w tej sprawie, a minister Barbara Kudrycka powiedziała na obradach KRASP w Krakowie, w kwietniu 2013 r., że „nie ma co walczyć o przegraną sprawę” i że agencji nie będzie. Tymczasem koncepcja agencji wraca w różnych debatach i uchwałach. Ostatnio powróciła w... „*Dekalogu szkolnictwa wyższego*”, dokumencie programowym SLD.

Scenariusze rozwojowe

Wydaje się, że w przypadku polskiego szkolnictwa wyższego możliwie są dwa scenariusze rozwojowe. Według pierwszego, optymistycznego, w wyniku skumulowania się politycznej masy krytycznej w umiędzynarodowienie polskiego systemu zaangażuje się ostatecznie decyzyjny poziom centralny, poczynione zostaną zmiany mające na celu dynamizację tego procesu i jego sprofilowanie na potrzeby budowania jakości akademickiej. Przyjęta zostanie w końcu strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce z wyraźnie zaznaczoną rolą internacjonalizacji i wyznaczeniem konkretnych celów strategicznych w jej obszarze. Osiągnięty zostanie próg ilościowy instytucji edukacyjnych aktywnie działających na polu internacjonalizacji, niezbędny do uruchomienia masowej dyfuzji innowacji i postępy w tym zakresie przyspieszą zgodnie z teorią „kuli śnieżnej”. Jednocześnie odpowiednie know-how zostanie „zassane” z otoczenia światowego. W dalszej perspektywie dynamiczna, rozumiana przez pryzmat jakości internacjonalizacja polskiego szkolnictwa wyższego przyczyni się do zbudowania mocnej pozycji Polski w światowej wymianie akademickiej, do uatrakcyjnienia jej oferty w oczach potencjalnych studentów i badaczy z zagranicy oraz do budowania kultury innowacyjności opar-

Odsetek studentów polskiego pochodzenia w Polsce wraz z linią trendu 2005-2013



Dane: GUS

W STRONĘ MASY KRYTYCZNEJ

tej o twórczo przetransponowane inspiracje ze światowego obiegu. W tym scenariuszu polskie społeczeństwo nie jest przedmiotem drenażu umysłów, tylko partnerem w budowaniu globalnej kultury cyrkulacji umysłów.

Siła państwa i jego społeczeństwa wyraża się w zdolności do projektowania i realizowania złożonych, długoterminowych programów strategicznych. Jednym z takich strategicznych projektów w scenariuszu optymistycznym stanie się projekcyjna internacjonalizacja polskiego szkolnictwa wyższego.

Drugi scenariusz – pesymistyczny – opiera się na założeniu

kontynuacji kursu polskiego szkolnictwa wyższego na „dziką internacjonalizację”, politykę zaniechań na wszystkich poziomach decyzyjnych, dalsze zwlekanie organów centralnych z zaangażowaniem struktur i środków budżetowych w wieloaspektowe, strategiczne wspieranie rozwoju procesu internacjonalizacji i profilowanie go w kierunku projekcyjnym. A także nieangażowanie w decyzje i wykonawstwo aktywności w tym obszarze kompetentnych partnerów społecznych. Scenariusz ten doprowadzi prawdopodobnie, w dłuższej perspektywie, do systemowej niemożności właściwego przygotowy-

wania absolwentów na potrzeby globalnego rynku pracy oraz do marginalizacji pozycji polskiego szkolnictwa wyższego w obiegu światowym. Kontynuowane będą: drenaż umysłów (zdolnych studentów i doktorantów) przez systemy atrakcyjniejsze i lepiej umiędzynarodowione; permanentne niedobory w napływie wybitnych jednostek ze świata do Polski; brak uczestnictwa w kulturze pożądanej i owocnej intelektualnie cyrkulacji umysłów. Doprowadzi to w efekcie do pogorszenia jakości, jak to określone jest w duchu neoliberalizmu, „kapitału intelektualnego” i stopniowej erozji możliwości zbudowania „społeczeństwa i gospodarki opartych na wiedzy” oraz godnego współuczestniczenia w przemianach na poziomie UE – m.in. w budowaniu Europejskiego Obszaru Szkol-

nictwa Wyższego i Europejskiego Obszaru Wiedzy. Tofflerowska „aksamitna kolonizacja”, w której to Polska odgrywać będzie rolę kolonii stanowiącej zaplecze siły roboczej, czy prostej technologii dla ośrodków prawdziwego postępu i innowacji skupiających europejski i światowy kapitał intelektualny, stanie się faktem.

Oprócz przedstawionych powyżej skrajnych scenariuszy, możliwych jest oczywiście mnóstwo dróg pośrednich. Jak jednak alarmują eksperci – wobec obecnego względnego zacofania cywilizacyjnego, którego mało zaawansowana internacjonalizacja szkolnictwa wyższego jest elementem, zmiany muszą mieć charakter skokowy – radykalny. Bo radykalne jest tempo zmian w tym zakresie na świecie.

Dr BIANKA SIWIŃSKA

Program „Study in Poland”

• W programie *Study in Poland* – prowadzonym wspólnie przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Fundację Edukacyjną Perspektywy – uczestniczy co roku ponad 40 polskich uczelni akademickich. Celem programu jest promocja polskiego szkolnictwa wyższego za granicą i zachęcanie obcokrajowców do podejmowania studiów w Polsce. Od uruchomienia programu w roku akad. 2005/06 rozpoczął się szybki wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce.

• W latach 2005-2013 uczelnie uczestniczące w programie *Study in Poland* promowały się wspólnie – na polskich stoiskach narodowych *Study in Poland* zorganizowanych przez Fundację „Perspektywy” – na 67 targach edukacyjnych w 22 krajach. Uczestniczyły też w 40 samodzielnych Prezentacjach Polskich Uczelni lub Dniach Polskich za granicą.

• Poza szeroką obecnością w internecie i rozwinięciem innowacyjnego narzędzia – aplikacji mobilnej *Study in Poland* na systemy Android oraz iOS, wydano też

szesć serii informatorów w języku angielskim o uczelniach (*Study in Poland – University Guide*) i programach studiów w językach obcych (*Study in Poland – Programme Guide*). Były one dystrybuowane na targach, a także dostarczane polskim placówkom dyplomatycznym, konsularnym i naukowo-kulturalnym na całym świecie. Perspektywy przygotowały także 25 informatorów oraz ulotki informacyjne w różnych językach (angielskim, ukraińskim, rosyjskim, chińskim, portugalskim i hiszpańskim) z ukierunkowaniem na poszcze-

gólne kraje i wydarzenia. Łączny nakład tych publikacji przekroczył 150 tys. egzemplarzy.

• Szeroko zakrojone działania na rynku ukraińskim w ramach ścieżki „Priorytet: Ukraina” (m.in. otwarcie punktu zamiejscowego *Study in Poland* w Kijowie, kampanie informacyjne we wszystkich regionach kraju itp.) przyczyniły się do wzrostu liczby studentów ukraińskich na polskich uczelniach z 1898 w roku akademickim 2005/06 do 9747 studentów w roku 2012/13.

www.studyinpoland.pl
www.info.studyinpoland.pl

Wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce 2000-2013.

Studenci zagraniczni w polskich uczelniach w latach 2000-2013



KONFERENCJA REKTORÓW
AKADEMICKICH SZKÓL POLSKICH
KRASP
Perspektywy

Opr. Perspektywy (dane GUS)

Studenci obcokrajowcy w Polsce 2012/13 (wszystkie kraje).

Lp.	Kraj	Liczba	Lp.	Kraj	Liczba	Lp.	Kraj	Liczba
1	Ukraina	9747	49	Japonia	51	97	Chile	6
2	Białoruś	3388	50	Brazylia	43	98	Ekwador	6
3	Norwegia	1553	51	Turkmenistan	43	99	Gambia	6
4	Hiszpania	1327	52	Finlandia	39	100	Jamajka	6
5	Szwecja	1160	53	Grecja	39	101	Libia	6
6	Litwa	989	54	Afganistan	37	102	Mauritius	6
7	USA	887	55	Syria	30	103	Sudan	6
8	Czechy	865	56	Palestyna	29	104	Estonia	5
9	Turcja	688	57	Serbia	29	105	Gwinea	5
10	Rosja	669	58	Kongo	27	106	Korea Północna	5
11	Niemcy	666	59	Liban	27	107	Luksemburg	5
12	Chiny	618	60	Meksyk	26	108	Macedonia	5
13	Arabia Saudyjska	490	61	Tunezja	26	109	Malawi	5
14	Tajwan	468	62	Bangladesz	24	110	Wenezuela	5
15	Kanada	466	63	Belgia	23	111	Zjedn. Emiraty Arabskie	5
16	Kazachstan	431	64	Tadżykistan	23	112	Boliwia	4
17	Francja	376	65	Ghana	22	113	Kuba	4
18	Indie	217	66	Kolumbia	21	114	Malta	4
19	Malezja	210	67	Niderlandy	20	115	Dominikana	3
20	Wietnam	209	68	Tanzania	20	116	Gujana	3
21	Wielka Brytania	203	69	Maroko	19	117	Kuwejt	3
22	Włochy	174	70	Jemen	18	118	Myanmar (Birma)	3
23	Portugalia	171	71	RPA	18	119	Uganda	3
24	Armenia	156	72	Sri Lanka	17	120	Bahrajn	2
25	Słowacja	140	73	Chorwacja	16	121	Benin	2
26	Nigeria	138	74	Egipt	16	122	Burundi	2
27	Mongolia	130	75	Jordania	16	123	Erytrea	2
28	Iran	121	76	Australia	15	124	Gwatemala	2
29	Moldowa	101	77	Szwajcaria	15	125	Honduras	2
30	Irak	95	78	Indonezja	14	126	Kambodża	2
31	Azerbejdżan	90	79	Kirgistan	14	127	Kraj nieustalony	2
32	Gruzja	87	80	Etiopia	13	128	Panama	2
33	Węgry	86	81	Słowenia	13	129	Salwador	2
34	Angola	83	82	Cypr	12	130	Togo	2
35	Nepal	82	83	Haiti	12	131	Trynidad i Tobago	2
36	Irlandia	75	84	Oman	12	132	Bhutan	1
37	Łotwa	73	85	Ruanda	11	133	Czad	1
38	Uzbekistan	72	86	Filipiny	10	134	Kongo (Zair)	1
39	Kamerun	64	87	Zimbabwe	10	135	Dżibuti	1
40	Austria	62	88	Bośnia i Hercegowina	8	136	Gwinea Bissau	1
41	Izrael	62	89	Islandia	8	137	Katar	1
42	Rumunia	61	90	Peru	8	138	Kostaryka	1
43	Albania	59	91	Senegal	8	139	Laos	1
44	Bułgaria	59	92	Zambia	8	140	Nikaragua	1
45	Korea Południowa	59	93	Algieria	7	141	Seszele	1
46	Pakistan	55	94	Argentyna	7	142	Singapur	1
47	Kenia	53	95	Nowa Zelandia	7			
48	Dania	52	96	Tajlandia	7			
							Razem	29 172